

2020 rok powoli dobiega końca, a dobiegł już, jeśli chodzi o piłkarskie zmagania. Gracz Romy udali się na odpoczynek, z którego wrócą 29 grudnia, aby rozpocząć przygotowania do noworocznych potyczek i kolejnych maratonów spotkań. Koniec roku jest dobrym momentem na różnego rodzaju podsumowania. Jak AD 2020 wyglądał pod względem punktowania i gry?

Tu warto rozpocząć od tego, że na koniec poprzedniego roku zespół Fonseci mógł pochwalić się niemal identyczną zdobyczą jak obecnie. Mianowicie po 17 kolejkach drużyna miała na koncie 35 punktów (średnia 2,06), a dziś po 14 seriach spotkań ma na koncie 27 oczek (1,93). Poprzedni rok zamknęli zatem Giallorossi nawet odrobinę lepiej. Przede wszystkim wówczas czwarta w tabeli Roma miała na koncie 4 punkty przewagi nad Atalantą, a dziś przewaga nad piątym Napoli i szóstym Juventusem to dwa i trzy punkty, przy czym obydwie ekipy rozegrają jeszcze między sobą zaległy mecz, podobnie jak do rozegrania ma spotkanie siódma Atalanta, która traci 5 punktów do Giallorossich, a zatem o jeden więcej niż na koniec poprzedniego roku. Nawet jednak gdyby rozegrane były zaległe spotkania, to zespół Fonseci utrzymałby się w najgorszym wypadku na czwartym miejscu. Można powiedzieć zatem, że to Roma rozdaje w tej chwili karty. Tak było jednak również przed rokiem...

Jak wspomnieliśmy, zespół zakończył 2019 rok z bezpieczną 4-punktową przewagą nad piątą Atalantą. Niestety, w styczniu i w lutym pojawił się - często powtarzający się w Rzymie - blackout i drużyna szybko straciła miejsce premiowane grą w Lidze Mistrzów. Wygrana z Genoą, remis z Lazio i pięć porażek w pierwszych siedmiu spotkaniach 2020 roku. Po bezpośredniej porażce z Atalantą piąta w tabeli Roma traciła już 7 oczek do ekipy z Bergamo i aż 17 do drugiego Lazio, za którym przecież podążała na koniec 2019 roku. Szczególnie bolesne i niezrozumiałe były domowe porażki ze słabymi Torino i Bologną, a także wyjazdowe 2-4 z Sassuolo, gdzie kierownictwu podpadł mocno Gianluca Petrachi. W międzyczasie zespół odpadł też z Coppa Italia i ledwie 2-1 pokonał w dwumeczu Ligi Europy Gent. Tuż przed zawieszeniem rozgrywek z powodu pandemii Giallorossim udało się wygrać z Lecce i Cagliari. Po restarcie było znowu źle. Z Sampdorią udało się wygrać tylko dzięki świetnej grze Dzeko, a następnie przyszły trzy przegrane, tym domowe 0-2 z Udinese. Do regularnego punktowania udało się wrócić od wygranej z Parmą i potem zespół wygrał łącznie siedem meczów, a także zremisował z Interem. Ta pogoń była jednak zdecydowanie za późna. Roma zajęła piąte miejsce - ponownie bez awansu do Ligi Mistrzów - tracąc osiem punktów do czwartej drużyny w tabeli. Szansę na awans dawała jeszcze Liga Europy, ale - jak zwykle w 1/8 finału - Roma została mocno zweryfikowana przez rywala. Giallorossi praktycznie nie wybiegli na boisko, przegrywając 0-2 z Sevillą.

Nowy sezon to już historia ostatnich tygodni, z 8 wygranymi, 3 remisami i 3 porażkami, w tym jednej przy zielonym stoliku z Veroną. Podopieczni Fonseci wypunktowali rywala z drugiej połówki tabeli, ale nie odnieśli żadnego zwycięstwa z ekipami z pozycji od dziewiątej w górę. Cztery boiskowe remisy (wliczając ten z

Veroną) i sromotne porażki z Napoli i Atalantą nie dały niczego więcej niż 27 punktów po 14 kolejkach, a więc identycznej niemal sytuacji jak na tym samym etapie przed rokiem (28 punktów po 14 seriach spotkań). Sytuacja wyjściowa na koniec 2020 roku jest identyczna jak przed rokiem i tylko od graczy Fonseci zależy co z tym zrobią.

Tabela 2020 (bez spadkowiczów i beniaminków) - w nawiasie liczba rozegranych meczów:

1. Milan **79** (35)
2. Inter **73** (35)
3. Atalanta **69** (34)
4. Juventus **65** (34)
5. Napoli **63** (34)
6. Lazio **63** (36)
7. Roma **62** (35)
8. Sassuolo **58** (35)
9. Hellas Verona **50** (36)
10. Fiorentina **46** (35)
11. Sampdoria **44** (35)
12. Udinese **42** (34)
13. Bologna **40** (35)
14. Genoa **38** (35)
15. Parma **36** (35)
16. Cagliari **30** (35)
17. Torino **27** (35)

Autor: abruzzo